

O obecności jeździectwa w mediach

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 2.12.2013, 13:51:03

Dlaczego transmisji z zawodów jeździeckich rozgrywanych w Polsce jest w polskiej telewizji mało, a w każdym razie mniej niż byśmy oczekiwali? Dlaczego o sukcesach polskich jeźdźców i powoń...cych – bo choć jest ich niewiele (sukcesów, oczywiście), ale siła™ pojawiają... – nie można przeczytać w gazetach sportowych, ani na sportowych kolumnach gazet codziennych? Dlaczego Szwedzi dziwili siła™, kiedy w 1995 roku komentował, em z Göteborga finał, Pucharu Świata w skokach dla polskiej telewizji? A ja dziwił, em siła™ wówczas ich zdziwieniu? Kto z Państwa pacy abonament radiowo-telewizyjny? I co to ma do kwestii obecności jeździectwa na antenie TVP? Na te pytania postaram siła™ odpowiedzieć, a sprowokowałam, mnie do tego **Włodzimierz Uchwat** swoim wystąpieniem podczas zjazdu sprawozdawczego PZJ. Postawił, bowiem wniosek, aby stworzyć stanowisko dla osoby, która miałaby za zadanie doprowadzić do tego, żeby sport jeździecki pojawi siła™ w TV w szerokim wymiarze. A podstawą... do takiego „dania” jest to, zdaniem pana Włodzimierza – polskie skoki przez przeszkody mają... już nie jednego **Adama Małysza**, a kilku. Zazdrościliśmy panu Włodzimierzowi wielkich pokładów entuzjazmu i optymizmu, ale w tej drugiej kwestii to – jak to mówi młodzi – przegięcie. Ale zostawmy ten wątek. Skupmy siła™ na pozostałych.

Pewnie niektórzy będą... zaskoczeni, ale relacji jeździeckich było, kiedy na antenie telewizji polskiej sporo, a w każdym razie chyba nawet więcej niż teraz, kiedy funkcjonuje specjalny kanał, sportowy – TVP Sport. Na dowód przytoczę fragment artykułu, jaki kiedyś popełnił, em na prośbę **Michała Wierusza-Kowalskiego** dla pisma „Hodowca i Jeździec”. Cytuję: *Konie przebijają, siła™ na antenie telewizji – a mówimy w tym momencie tylko o telewizji państwowej, bo innej wówczas nie było - powoli, ale ich obecność systematycznie rosła. Największe natężenie przypadło na pierwszą... połowę lat 90. Oto szczegóły wykaz transmisji za rok 1995: 14 V, program II, 17,30 – 30 min. - CSI Iwno1 VI, program II, 17,30 – 30 min. - CSIO Warszawa2 VI, program II, 17,00 – 60 min. - CSIO Warszawa3 VI, program II 15,45 – 25 min. - CSIO Warszawa4 VI, program II, 18,10 – 40 min. - CSIO Warszawa25 VI, program II, 17,00 – 50 min. - CAI Bogusławice6 VIII, program II, 23,20 – 20 min. - CDI Książka24 VIII, program II, 20,25 – 25 min. - MŚ w powońni Poznań,25 VIII, program II, 0,55 – 25 min. - MŚ w powońni Poznań,26 VIII, program II, 17,00 – 55 min. - MŚ w powońni Poznań,28 VIII, program II, 17,00 – 30 min. - MŚ w powońni Poznań,17 IX, program II, 21,30 – 30 min. - CCI Biały Bór17 IX, program II, 23,35 – 25 min. - CCI Biały Bór Skąd znam te szczegóły? Niedawno znalazł, em w swoim biurku kilka takich wykazów, które trzymam na wiecznej rzeczy pamięci. Takie wykazy sporządza, em co roku na prośbę **Eryka Brabeca**, ówczesnego sekretarza generalnego PZJ, który z kolei był, proszony przez biuro FEI, aby takie opracowania dostarczał. Był, em wówczas zastępcą... sekretarza redakcji sportowej TVP i nieskrętnie powiem, że miał, em pewien wpływ na to, że tak duży „kosz” transmisji udawał, o siła™ „wepchnięcie” na antenę. Ten fragment trzeba uzupełnić jedną... istotną... uwagą... – ten wykaz dotyczy tylko*

impresz międzynarodowych rozgrywanych w Polsce, bo tylko takie interesowały FEI. Nie ma w nim imprez krajowych, jak np. MP, czy międzynarodowych, ale rozgrywanych poza granicami Polski. Jak np. finał PŚ w skokach przez przeszkody. W 1995 roku finał PŚ rozegrany został w Göteborgu. Wygrał go **Nick Skelton** na klaczy *Dollar Girl*. Miało być przyjemnością być wówczas w hali Scandinavium i komentować dla TVP – o ile dobrze pamiętam – godzinę relacji z ostatniego, dwunawrotowego konkursu wchodzącego w skład finału. Pamiętam moje zdziwienie, kiedy skontaktowałam, a ¼e szwedzka publiczna telewizja nie transmituje tego wydarzenia! Wypytywałam kolegów dziennikarzy szwedzkich o tę zagadkę. Usłyszałam w odpowiedzi, a ¼e szwedzkiej telewizji nie stało na pokazywanie finału PŚ w skokach przez przeszkody. Nie chodzi o jednak o finanse, a o fakt, a ¼e szwedzka telewizja nie mogła sobie pozwolić na pokazywanie wydarzenia, które nie gwarantowało wysokiej oglądalności. Wówczas było to dla mnie niepojęte, ale z czasem zrozumiałam dlaczego. Ponownie sięgnęłam do wspomnianego artykułu. Telewizyjny blok *Sytuacja zaczęła się zmieniać w drugiej połowie lat 90. Działają już prywatne stacje telewizyjne i zaczęły się pojawiać, siła wyścigów widza. To wtedy pojawiła się siła magiczna słowo: oglądalność. To odmieniane na wszystkie przypadki określenie stało się szybko blokiem telewizyjnym, do którego zaczęli modlić telewizyjni decydenci. A ponieważ jeździectwo nigdy (i nigdzie, nie tylko w Polsce) nie miało wielkiej oglądalności, liczba „koszyków”; transmisji zaczęła spadać. Prywatne stacje (Polsat, TVN) z czasem zaczęły się zajmować po sport, ale w pierwszym rzędzie po te dyscypliny, którymi gwarantowały duży oglądalność, czyli po piłkarską, no i u siebie, boks, koszykówkę czy siatkówkę. Z czasem powstał nowy układ: o te wymienione sporty stacje telewizyjne zaczęły się bijać, windując ceny do transmisji z nich do niebotycznych wyšin, a pozostałymi sportami nikt się nie interesował. My Polacy tak mamy i teraz, aby TVP Sport przeprowadził transmisję z zawodów jeździeckich, trzeba za to zapłacić. Chodzi o pokrycie części kosztów technicznych takiej transmisji. Wielu się na to oburza. A gdzie misyjna rola TVP? Przecież to państwowa telewizja? Tak można by stawiać sprawę, gdybyśmy wszyscy płacili abonament radiowo-telewizyjny. A tymczasem z danych Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wynika, a ¼e abonament płacili tylko 1 mln gospodarstw domowych w Polsce, a powinno 10 mln! Inaczej mówiąc, 90% nie płaci, choć powinno. My Polacy tak mamy, a ¼e lubimy niskie ceny – jak mówi reklama Biedronki. Okazuje się, a ¼e mamy też tak, a ¼e gdy chodzi o obowiązek państwa wobec nas, to gardzimy, kiedy widzimy, a ¼e nie są one wypieniane, ale jak przychodzi nam spełnić nasze zobowiązania wobec państwa, to. Gdyby wszyscy, którzy powinni, płacili abonament, wpłynęłyby 2,3 mld złotych. Tymczasem prognozy na 2014 rok są takie, a ¼e mogły wynieść 650 mln. Z tego 54,5% przypada dla TVP. Niech więc kaźdy zanim zapała o tym oburzeniem, a ¼e TVP da pieniądze od organizatorów zawodów jeździeckich za transmisję, najpierw spojrzysz w lustro i odpowiesz na pytanie, czy płacisz abonament. Jeśli nie, to ma prawo się oburzać. Jak nie płacisz, to oburzanie się jest czystej wody hipokryzją. A ci, którzy płacą, powinni się oburzać, ale w pierwszym rzędzie na tych, którzy nie płacą. Trzeci koszyk Przez wiele lat mojej przygody z telewizją i dziennikarstwem miałam okazję zapoznawać się z wynikami analiz dotyczącymi popularności (oglądalności, czytelności, a teraz dodajmy jeszcze słowo „klikalności”) dyscyplin sportowych. Jeździectwo zawsze było w trzecim koszyku na cztery. I nie dotyczy to tylko Polski. Tak samo dzieje się nawet w tych krajach, których reprezentanci odnoszą nieustannie największe sukcesy, jak Niemcy, Wielka Brytania, Francja, czy Belgia, Holandia i Szwajcaria. W każdym z tych krajów jeździectwo nie jest w stanie przebić pod tym względem sportów z pierwszego koszyka. Nawet jeśli w tych krajach odsetek ludzi jeżdżących konno jest dużo większy niż w Polsce, to i tak jeździectwo nie jest w stanie poprawić swojej pozycji, choćby przebiło się do drugiego koszyka. Szacuje się, a ¼e ludzi*

jeÅ¼dÅ¼...cych konno, choÅ±by okazjonalnie, jest w Polsce 300 tysiÅ™cy. To jest mniej niÅ¼ 1% populacji. Zatem mniej niÅ¼ 1% Polaków moÅ¼e byÅ± - przynajmniej teoretycznie - zainteresowanych informacjami o wynikach w sporcie jeÅ³dzieckim. Czy moÅ¼na wiÅ™c siÅ™ dziwiÅ±, Å¼e tak trudno siÅ™ przebiÅ± do mediów z informacjÅ... o jakimÅ sukcesie w jeÅ³dziectwie. ZwÅszcza jak pojawiajÅ... siÅ™ od czasu do czasu. Nie sÅ... powtarzalne, tak jak to byÅ, o kiedyÅ w przypadku **Adama MaÅysza**, a teraz w przypadku **Justyny Kowalczyk**. Na zjeÅ³dzie PZJ pozwoliÅ,em sobie opowiedzieÅ± pewien przykÅ,ad obrazujÅ...cy tÅ™ sytuacjÅ™. PoniewaÅ¼ wiÅ™kszoÅ± Czytelników nie byÅ, a na zjeÅ³dzie, przytoczÅ™ go. OtÅ¼ kiedy dotarÅ, a do mnie informacja, Å¼e **Banderas** pod **PawÅ,em Spisakiem** zdobyÅ, brÅ...zowy medal MÅš MÅ,odych Koni, a byÅ, o to wczesnym popoÅ,udniem w niedzielÅ™ 20 paÅ³dziernika, szybko zadzwoniÅ,em do kolegi z Polskiej Agencji Prasowej, aby mu o tym powiedzieÅ±. PoniewaÅ¼ byÅ, gdzieÅ na wyjeÅ³dzie, poprosiÅ, mnie, abym napisaÅ, o tym krÅ³tki komunikat i wysÅ, aÅ, do PAP. Tak teÅ¼ zrobiÅ,em, a byÅ, o to ok. godziny 17. To istotne, bo byÅ, o jeszcze duÅ¼o czasu do momentu zamykania wydaÅ,,. W poniedziaÅ,ek poszedÅ,em do kiosku i zaczÅ...Å,em przeglÅ...daÅ± kolumny sportowe gazet. Nie miaÅ,em wielkich oczekiwaÅ,, ale wynik mnie zaskoczyÅ,. Informacji tej nie podaÅ, a Å¼adna gazeta! Nawet „PrzeglÅ...d Sportowy”! We wspomnianym roku 1995 byÅ, oby nie do pomyÅ³lenia, aby „PrzeglÅ...d Sportowy” nie podaÅ, informacji o medalu MÅš w olimpijskiej dyscyplinie! Ale od 1995 roku zmieniÅ, a siÅ™ nie tylko telewizja. BoÅ¼ek „czytальноci” dotknÅ...Å, teÅ¼ gazety. A „PrzeglÅ...d Sportowy” nie jest juÅ¼ przeglÅ...dem wydarzeÅ,, sportowych, zamieniÅ, siÅ™ w „Fussball Zeitung”. Na zjeÅ³dzie prezes **Å•ukasz Abgarowicz** mówiÅ, o swoich planach i dziaÅ,aniach jeÅ³li chodzi o media. MówiÅ, o tym, Å¼e jego celem jest, aby jeÅ³dziectwo przebiÅ, o siÅ™ do mediów lifestylowych i mainstreamowych. MówiÅ, o tym, Å¼e nowy zarzÅ...d sprawiÅ,, Å¼e we wspomnianym „PrzeglÅ...dzie Sportowym” jakiÅ dziennikarz dostaÅ, jeÅ³dziectwo pod swoje skrzydÅ, a. Tak siÅ™ skÅ, ada, Å¼e wÅ, aÅ³nie w dniu zjazdu, w programie „Åšniadanie w TVN” **Kinga Rusin** goÅ³ciÅ, a w studiu **KarolinÅ™ Ferenstein-KraÅ³ko** i **KlarÅ™ KostrzewÅ™**. Panie rozmawiaÅ,,y o jeÅ³dziectwie i zbliÅ¼ajÅ...cej siÅ™ Cavaliadzie. Amazonki nie doÅ³, Å¼e urodziwe to jeszcze elokwentne, byÅ, o wiÅ™c sympatycznie. ByÅ, a to dobra promocja naszego sportu i zawodów w Poznaniu. Jednak pojedyncza jaskÅ³ka nie czyni jeszcze wiosny. Oby ich byÅ, o wiÅ™cej. Oby ta medialna wiosna wreszcie przyszÅ, a. Jednak ja, ze swoim doÅ³wiadczeniem i wiedzÅ... w tej materii, nie jestem optymistÅ... w tej kwestii. **Marek Szewczyk**